

## REKLAMA NA WARSZTATACH MEDIALNYCH

10 grudnia 2013r. odbyła się wycieczka klas 1 TIR i 2 TIRO do Górnośląskiej Wyższej Szkoły Handlowej w Katowicach. Z racji tego, iż wzięły w niej udział, tylko uczniowie kształcący się w zawodzie technik organizacji reklamy, **warsztaty multimedialne okazały się „strzałem w dziesiątkę” dla tego typu kierunku.**

Nie da się ukryć, iż wyjazd od samego początku wzbudzał wielkie emocje..... i niepewność. Mało kto potrafił odpowiedzieć na pytanie, jaki jest główny cel warsztatów, jak będą wyglądały zajęcia, co będziemy robić. Wcześniej jednak mieliśmy do wykonania proste zadanie, które później i tak nie zostało zmodyfikowane. Polegało ono na wyborze jednej z proponowanych ról, jaką chciałoby się spełniać w studiu telewizyjnym. Na miejscu, główni prowadzący jednak zamienili realizatora dźwięku w publicystę, reportera w operatora plazmy itp. A wszystko po to, aby utrudnić zadanie i ukazać ową pracę od strony praktycznej. Warto zaznaczyć, iż byli to **dziennikarze z wieloletnim doświadczeniem, pracujący w komercyjnych stacjach telewizyjnych.**

Szczególną zaletą było to, iż trafiliśmy na wyjątkowo **profesjonalne studio nagrań**, zaopatrzone w odpowiedni sprzęt. A to znacznie ułatwiało pracę. Po niedługiej części teoretycznej wszyscy z zapalem zabrali się do działania. Jeden z prowadzących w celu zwiększenia naszej motywacji, przywiesił na ścianie kartkę z dokładną porą emisji naszego programu informacyjnego. Wyraźnie było widać, iż każdemu zależy na tym, aby jak najlepiej wykonać swoje zadanie. Zdecydowana większość, przygotowywała reportaże z następującą tematyką: „Sytuacja polityczna na Ukrainie”, „Osiągnięcia naszych rodaków w sporcie”, „Właściciele czworonogów, którzy nie wiedzą jak kulturalnie oprowadzać swoje kochane pupile po osiedlu, czyli w skrócie temat psich odchodów”, „ Ustawa śmieciowa, czyli debata za i przeciw” oraz voice-over, czyli reportaż podsumowujący całokształt pracy uczestników warsztatu.

W celu nakręcenia ujęć na temat psich odchodów, operator kamery wraz z reporterką musieli wyruszyć w teren i przeprowadzić wywiady z mieszkańcami pobliskich osiedli. Oczywiście wszystko było zapowiadane przez idealnie dobraną parę prezenterów, i na koniec uświetnione prognozą pogody. Nie wszyscy byli zadowoleni z funkcji, jaką musieli spełniać, ale właśnie dzięki temu poznali w czym są dobrzy i jakie mają słabości. Co prawda, nasi prowadzący przesunęli porę emisji o 15 minut, ponieważ nie byliśmy w stanie wyrobić się w czasie, ale nie można powiedzieć, iż nie daliśmy sobie rady z zadaniem. Całe przedsięwzięcie było filmowane przez operatorów kamer, a gotowy materiał przedstawimy przy najbliższej okazji.

Właściwie, to nikt nie mógł przewidzieć jaki będzie efekt końcowy, ponieważ każdy wykonywał swoją "część". W efekcie finalnym wszystko złożyło się w jedną całość i gdyby coś w niej nie pasowało wina poszłaby na całą ekipę, która tworzyła ten program. Właśnie o to chodziło organizatorom, aby pokazać iż w tej pracy, wszyscy stanowią jeden zespół, w którym każdy członek jest równie ważny. Do jednego wniosku każdy już doszedł sam. **Praca w studiu telewizyjnym polega na współpracy i dobrej organizacji.** Stres i czas są nieustannymi towarzyszami, z którymi trzeba się mierzyć.

Myślę, że mimo silnej presji jakiej doświadczał każdy z nas mogę śmiało stwierdzić, iż była to prawdziwa lekcja poznania tego zawodu od kulis, a jednocześnie świetna zabawa.